

Na warszawskim parkiecie nadal bez rozstrzygnięć. Cierpliwość oraz siła byków została wystawiona kolejny raz na solidną próbę. Psychologiczny poziom 2600pkt. pozostaje nienaruszony, jednak sytuacja nie kreśli się pomyślnie dla posiadaczy akcji. Wciąż presja sprzedających dyktuje warunki na giełdzie.

Obecnie trwa zacięta walka o utrzymanie się nad poziomem 2600pkt. Zejście poniżej tej linii obrony może skutkować głębszym spadkiem kursu do 2560pkt. i w dalszej perspektywie do 2525pkt. Rozpoczynający się sezon publikacji raportów kwartalnych spółek w Polsce, póki co nie ociepla atmosfery wśród kupujących. Po publikacji wyników TVN-u i Banku Millennium przyszła kolej na TPSA. Telekomunikacja Polska odnotowała 720 mln zł straty netto w III kwartale 2010 roku jednak jest to pochodna zawiązania dodatkowej rezerwy na spór z duńskim DPTG o wartości 1,1 mld zł. Jej wysokość przekroczyła rynkowe szacunki, które kształtowały się na poziomie 600-700 mln zł. Spółka poinformowała, że w ostatnich trzech miesiącach roku przychody będą dalej spadać, ale dynamika tego spadku będzie się zmniejszać. Jest to negatywna wiadomość dla akcjonariuszy. Z dzisiejszych danych makro warto zwrócić uwagę na publikację dotyczącą zamówień na dobra trwałego użytku(godz.14.30) oraz na poziom sprzedaży nowych domów(godz.16.). Szacunki zakładają optymistyczny odczyt, jednak po wczorajszym odczycie indeksu cen domów S&P/Case-Shiller sytuacja może negatywnie zaskoczyć.

Bieżący tydzień kreśli czarny scenariusz dla pary euro dolar. Wystarczy spojrzeć na układ graficzny, który nie wygląda optymistycznie. Oznaczać to może, że kolejne godziny handlu upłyną w wyniku spadku kursu w rejon 1,3690. Trochę odmienna sytuacja występuje na rynku funt dolar. W tym przypadku jest szansa na odbicie kursu w górę, mimo, że obecnie obserwujemy niewielką korektę kursu. W dalszym ciągu zakładam wzrost w okolice 1,5930. Wczorajszy dynamiczny wzrost należy wiązać z optymistycznymi wiadomościami, które umocniły funta brytyjskiego. Lepszy od prognoz odczyt dynamiki PKB za trzeci kwartał pozytywnie zaskoczyły ekonomistów oraz inwestorów. Dobry dane o PKB zmniejszają szanse na rozszerzenie programu zakupów aktywów przez Bank Anglii. Jednocześnie dane te nie oznaczają mniejszych kłopotów brytyjskiej gospodarki. Zaproponowane przez rząd Davida Camerona cięcia budżetowe o łącznej wartości 81 mld GBP (na przestrzeni najbliższych pięciu lat), będące najgłębszym programem redukcji wydatków od II wojny światowej, muszą bowiem odbić się na wynikach tamtejszej gospodarki. Z kolei agencja ratingowa Standard&Poor's Ratings Services pozytywnie zareagowała na powyższe wiadomości i podniosła perspektywę ratingu Wielkiej Brytanii. Ciekawa sytuacja wystąpiła natomiast na rynku dolar jen. „Nawrotka” kursu o której wspominałem wczoraj pomyślnie przełamała ważny opór, co wywołało natychmiastową reakcję kupujących. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby wariant wzrostowy uległ zanegowaniu.

Krzysztof Wańczyk
Inwestycje.pl SA